

Verba, Uniesienie

Zrozumiałem to, że właśnie Ty
Byłaś uniesieniem tamtych dni
Byłaś opowieścią z dawnych lat
Może to zrozumiesz
Może tęsknisz jak ja.
Ty, tylko Ty, zawsze Ty
Podchodzisz blisko i
Jak Anioł, który przyszedł po mnie
Przytulasz mnie, usłyszeć chcę
Kolejny raz, że kochasz mnie
Tak jak dawniej
Nasze dawne drzewo wspomnień
Zapomniane tkwi samotnie
Choć tyle uczuć powierzono mu
Nikt nie wrócił więcej tu
Twoje miasto jest dziś inne
A wspomnienia są tak silne
Chcę naszą ścieżką iść by to przeżyć.
Zrozumiałem to, że właśnie Ty
Byłaś uniesieniem tamtych dni
Byłaś opowieścią z dawnych lat
Może to zrozumiesz
Może tęsknisz jak ja.
Ty, tylko Ty, zawsze Ty
Przynosisz szczęście mi
Jak kwiaty, które kwitną wiosną i
Ten zwykły dzień zamieniasz w wiersz
Poezji smak tak bliski jest
Wiem, że słuchasz mnie
Na uboczu kawiarenka
Która tylko nas pamięta
Nikt już do niej nie zagląda, choć
Poznała tyle serc
Nasz park, nasza alejka
Tak piękna jak te miejsca
Jak miłość, którą kocham.